Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 19 (603).

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota dnia 7 maja 1927 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Uroczystości pierwszomajowe w Łodzi.

Czerwona Łódź robotnicza na posterunku. --- Mimo deszczu 30 tysięcy osób w pochodzie. --- Wspaniała Akademja.

Nic tych zuchwałych nie powstrzyma
I hardy okrzyk brzmi rozgłośnie:
Dla śmiałych żadnych przeszkód niema.
Feliks Perl.

Wietrzną, chłodną i mokrą mamy tegoroczną wiosnę. Niechętnie do nas przychodzi w swym stałym majestacie. Nawet dla święta robotniczego nie uczyniła wyjątku, poraz pierwszy od kilku lat.

Lecz mimo to, uroczystości pierwszomajowe wypadły nadzwyczajnie imponująco. Całą noc padał deszcz, a od rana kropił kapuśniaczek, a nawet czasami lunął rzęsisty deszczyk, lecz nie ciepły majowy, a chłodny nie wiosenny.

Klasa robotnicza czerwonej socjalistycznej Łodzi nie przestraszyła się deszczu i już od wczesnego ranka na krańcach miasta orkiestry grają po ulicach pobudki, wzywając szermierzy walki o lepsze jutro do brania udziału w manifestacjach. Około 9 godziny wyruszają z partyjnych i zawodowych lokali dzielnicowych pochody na czele z orkiestrami i czerwonymi sztandarami, by dążyć na miejsce centralnej zbiórki — Wodny Rynek. Milicja wskazuje i ustawia nadciągające grupy w ogólnym szeregu. Wąż pochodu ciągnie się po bokach olbrzymiego Wodnego Rynku. A deszcz niema zamiaru przestać padać. Zastępy nieustraszonych bojowników powiększają się.

Zauważamy wielką ilość kobiet, które nie ulękły się deszczu, kryjąc się częściowo, niezupełnie skutecznie pod parasolami. Również licznie była reprezentowana młodzież. Godzina jedenasta. Nadciągnęły ostatnie dzielnice. Komitet Majowy wybrany przez PPS, NSPP (Bund), PS prawicę i lewicę, OKZZ, TUR, Młodzież Turowską. Centralne biuro Związków Zawodowych, czyni ostatnie przeglądy i czoło pochodu z milicją, przedstawicielami partyj organizujących pochód, OKRPPS, więźniami politycznymi, z czerwonymi sztandarami, orkiestrami na czele rozpoczyna pochód. Upływa zgórą pół godziny, a dopiero ostatnie szeregi zamknięte przez milicję opuszczają Wodny Rynek. Za naszym pochodem w ogonie idą niezależni socjaliści w grupce liczącej do 500 osób. Również około 60 osób kroczy za sztandarem tak zwanej „Lewicy" PPS, a właściwie maruderów, gdyż nie mają prawa nazywać się „lewicą", gdyż w Łodzi partja nasza nie przechodziła rozłamu, a nawet nie było wystąpienia żadnej grupki. Kumuniści oficjalnie nie biorą udziału w pochodzie.

Kroczy nasz pochód ulicami: Główną, Piotrkowską, Zawadzką, Żeromskiego zajmując Zielony Rynek. Mimo deszczu na chodnikach masy publiczności. Na Zielonym Rynku pepesowcy skupiają się około jednej trybuny.

Jako pierwszy mówca wchodzi na trybunę tow. pos. Ziemięcki, witany owacyjnie oklaskami i wygłasza przemówienie o tem, że tak liczny udział robotników w pochodzie mimo deszczu jest dostatecznym dowodem, że masy robotnicze gotowe są do walki ze wzrastającą reakcją i dążeniami faszystowskiemi i dążeniami zaborczych imperjalizmów światowych do wywołania nowej wojny. Następnie przemawiają tow. tow. Grodzicka, Purtal, i Holcgreber, który odczytuje rezolucję majową, przyjętą jednogłośnie. Pochód w imieniu Komitetu Majowego rozwiązuje, po przemówieniach z innych trybun przedstawicieli partyj socjalistycznych mniejszości narodowych tow. A. Purtal. Zgromadzeni śpiewają, a orkiestry następnie grają Czerwony Sztandar i pochód rozwiązany. Przemoczeni uczestnicy rozchodzą się do domów, by na godzinę czwartą zdążyć do Sali Filharmonji na Uroczystą Akademję Majową. Olbrzymia sala szybko zapełnia się po brzegi. Wszystkie bilety wyprzedane. Sala wszystkich chcących brać udział pomieścić nie może. Na balkonach powiewają sztandary czerwone.

W imieniu Komitetu Majowego zagaja Akademję tow. Purtal, a prezydjum zajmuje swe miejsca.

Chór robotniczy socjalistów niemieckich śpiewa Międzynarodówkę i inne pieśni robotnicze.

Następują przemówienia: tow. tow. posła Ziemięckiego, posła Cerbego i Zelmanowicza.

Rozpoczyna się druga część Akademji — koncertowa, zorganizowana przez Towarzystwo Miłośników Muzyki. Odegrany zostaje „Robespir", mazurek. Na skrzypcach gra ob. Zemel-Markowiczowa, śpiewa ob. H. Fotygo itp.

Zamyka Akademję prezes OKR-u PPS tow. dr. E. Wieliński okolicznościowem przemówieniem. Zebrani śpiewają Czerwony Sztandar.

Święto 1 Maja na prowincji.

Obchód 1-go Maja w Konstantynowie.

Święto 1-go Maja, Konstantynów obchodził niezwykle uroczyście. Organizacją obchodu zajęła się P.P.S. wspólnie z N.S.P.P. Mimo ulewnego deszczu ilość uczestników w pochodzie i na akademji przewyższała dotychczasowe uroczystości w Konstantynowie. O godzinie 12-ej w południe wyruszył pochód z miejscowego klubu P.P.S. poprzedzony orkiestrą. Na czele pochodu niesiono sztandar miejscowego komitetu P.P.S., następnie szedł doborowy chór męski, śpiewając na zmianę rewolucyjne pieśni; dalej w szeregach szli członkowie miejscowego komitetu, członkowie Magistratu i radni miejscy P.P.S., w dalszych szeregach—członkowie i sympatycy P.P.S.

Następnie, w tej samej kolejności, w szeregach szła Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy z własnym sztandarem, zaś za nią robotnicy żydowscy, zorganizowani zaledwie przed paroma miesiącami w szeregach „Poale-Sjon" (prawica) również z sztandarem na czele.

Porządek podczas pochodu i akademji utrzymywała milicja socjalistyczna.

Po skończonej demonstracji, pochód skierowano do wielkiej sali fabrycznej Sajdlera, gdzie do zgromadzonych pierwszy przemówił, imieniem P.P.S., tow. Rapalski. Mówca w dłuższem przemówieniu skreślił historję i znaczenie Święta 1-go Maja, następnie zwrócił uwagę zebranym na konieczność walki z rozwydrzonym szowinizmem i nacjonalizmem, poruszył sprawę powszechnego pokoju, o który winna walczyć klasa robotnicza, a który jest zagrożony ciągłymi konfliktami wojennymi, następnie nawoływał zebranych do walki o utrzymanie dotychczasowych zdobyczy socjalnych i walki o nowe prawodawstwa robotnicze.

Następnie, w języku niemieckim, w imieniu N.S.P.P. przemówił tow. Kociołek. Mówca obszernie omawiał sprawę znaczenia solidarności klasy robotniczej, jak również zwrócił uwagę na straszne skutki wojny, wywoływanych przez klasy kapitalistyczne i nieszczęść, jakie z tego powodu spadają na klasę robotniczą.

Trzecim mówcą był tow. Goldszejder, który w języku żydowskim przemówił do robotników żydowskich.

Po skończonych przemówieniach, chór męski na 3 głosy odśpiewał „Czerwony Sztandar" i „Marsyljankę", następnie orkiestra odegrała parę pieśni rewolucyjnych, poczem tow. Świerczyński w krótkich słowach, dziękując zebranym za tak liczny udział w pochodzie mimo niepogody, rozwiązał zgromadzenie.

Piękna uroczystość Święta 1 Maja i wspaniale zorganizowany pochód, na mieszkańców Konstantynowa wywarł jaknajlepsze wrażenie. Przez cały czas uroczystości urządzono zbiórkę na T.U.R.

Święto pracy w Zduńskiej-Woli.

Dzień Święta Pracy obchodzono u nas nader uroczyście. Już o 8-ej godz. zrana przed lokalem Klasowego Związku Włókienniczego nie bacząc na niepogodę zbierać się zaczęły grupy robotników i robotnic. Wkrótce cały obszerny plac przed lokalem Związku został szczelnie zapełniony zwartą masą robotniczą oczekującą pochodu. Pochód wyruszyć miał o godz. 10 zrana, lecz ze względu na ulewny deszcz, komitet majowy był zniewolony zmienić program uroczystości wyznaczając na godz. 3-ą wiec w miejscowej sali straży ogniowej, licząc na to, że może się wypogodzi cokolwiek i pochód wyruszy po wiecu. Już na długo przed trzecią sala była przepełnioną, że formalnie nie można się było ruszyć z miejsca. Wiec zagaił przewodniczący lokalnego komitetu P. P. S. tow. Mażuchowski w krótkich lecz gorących słowach witając zebranych. Następnie zabrała głos tow. Chrupkowa ze Zgierza, w pięknie opracowanym referacie wyjaśniając znaczenie Święta Majowego. Następnie przemawiali: powtórnie tow. Mażuchowski, tow. W. Szmit i tow. Szeps w imieniu Bundu.

Po wiecu istotnie wypogodziło się cokolwiek. Uformował się więc olbrzymi pochód, który pod sztandarami partji i związków przy udziale dwóch orkiestr, przeszedł głównemi ulicami miasta. Przed lokalem Związku po przemówieniach tow. tow. Chrupkowej i Mażuchowskiego pochód został rozwiązany.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja którą zagaiła tow. Chrupkowa, przepięknym przemówieniem okolicznościowem, nagrodzonem burzą oklasków.

Część artystyczna akademji świetnie opracowana przez kierownictwo muzyczno-dramatycznej sekcji T.U.R.-a składała się z odśpiewania przez chór T. U. R.-a pod kierownictwem tow. Tarkowskiego szeregu pieśni robotniczych, deklamacji ekolicznościowych i jednoaktówki „Skazaniec" odegranej z prawdziwym mistrzowstwem. Na szczególne uznanie zasługują tow. tow. Tarkowski, Ozimkowa, Tarnowski i Grobelny. Akademja przeciągła się do godz. 1-ej w nocy. Rozchodzono się przy dźwiękach Międzynarodówki w podniosłym uroczystym nastroju. Tak wspaniałej akademji nie widziała jeszcze Zduńska-Wola.

L.

PRZEDNOWEK.

Od tygodnia podrożały w Łodzi chleb i mąka. Właściciele piekarń zamknięciem zakładów i pozbawieniem ludności pieczywa wymusili na magistracie poważną podwyżkę cen, natomiast władze zawsze bardzo gorliwe w urzędowaniu, gdy robotnicy strejkiem upominają się o podwyżkę swych nędznych zarobków, wobec piekarzy okazały zupełną bezczynność, chociaż brak chleba codziennego ludność tak przykro odczuła.

Podwyżka cen chleba nie jest zjawiskiem lokalnem, drożeje mąka i chleb w całej Polsce, bo jak donoszą z Warszawy, Poznania, Lwowa i Krakowa w tych miastach również ten artykuł najkonieczniejszej potrzeby stał się mniej dostępny dla ludności.

To podrożenie życia jest następstwem „przewidującej" polityki gospodarczej rządu, który pozwalał na masowy wywóz zboża, aby dzisiaj doprowadzić do braku. Kokietowanie polityczne z obszarnikami nie mogło być bezinteresowne, za nie dziś płaci swą krwawicą cała ludność. Nie jest wykluczone, że na przetrzymanie do żniw będziemy sprowadzać z zagranicy mąkę może z tego samego zboża, które wywoziliśmy w jesieni.

Także zastanawia zupełna bezczynność władz wobec rozpanoszonego paskarstwa. — Podobno istnieją jakieś rozporządzenia i ustawy, przewidujące kary za zdzierstwo na ludności, ale te pokryte pyłem spoczywają gdzieś w zapomnianych archiwach. Możeby się znalazła jakaś siła, któraby te ważne sprawy wydobyła na powierzchnię życia społecznego. Ludność bezskutecznie i niecierpliwie czeka na jakieś przejawy walki z drożyzną. P. min. Składkowski zainicjował pożyteczną zresztą walkę z pluskwami, możeby jednak bodaj na tyle energji zdobył się na tępienie niemniej groźnych pluskiew, paskarzy szczególnie żywnościowych, którzy od powstania państwa znęcają się nad ludnością i dotąd cieszą się zupełną bezkarnością.

Jeżeli rząd nie wejdzie na drogę walki z drożyzną, przednowek tegoroczny przemieni się w katastrofalną klęskę ludności.

Skończył się kwiecień
Czy opłaciłeś PRENUMERATĘ
ZA MIESIĄC MAJ?

Warunki w przemyśle włókienniczym przed wojną, a dziś.

II.

Płace robotnicze w Polsce, a w szczególności robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym nigdy prawie nie stały na poziomie dostatecznym, zapewniającym rodzinie robotnika znośny byt. To też walka o wysokość tych płac datuje się od dawna.

W 1892 r. „bunt" ogarnął kilka większych fabryk łódzkich, w których robotnicy domagali się polepszenia swego bytu. Władze carskie siłą „bunt" stłumiły, jednakże robotnicy pewną poprawę płac uzyskali, jak również został ustalony czas pracy na 11 i pół godziny dziennie.

Rok 1905 przynosi nową już w całem państwie rosyjskim walkę pod hasłem „8 godzin pracy", 20 kop. za godzinę". Po kilkudniowym strejku robotnicy otrzymali podwyżkę płac o 10 proc. oraz czas pracy skrócony o 1 i pół. godz. dziennie. Po tym generalnym strejku przeprowadzali robotnicy pojedyńcze strejki w poszczególnych fabrykach. Ilość tych strejków wzmogła się wydatnie z chwilą powstania organizacji zawodowej p. n. „Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Guberni Piotrkowskiej", z siedzibą w Leśniczówce.

Dzięki tym strejkom poziom zarobków robotników-włókniarzy począł dość wydatnie zwyżkować, choć nie równocześnie w całym przemyśle.

Lata 1906 i 1907 były okresem najwyższych płac robotniczych. Już w roku 1908 przemysłowcy czując wzmożoną opiekę „papy" Mikołaja II-go, poczęli obniżać płace, a robotnicy po zamknięciu Związku przez władze nie byli w stanie przeciwstawić się temu. Jednakże stwierdzić należy, że w latach poczynając od 1908—1914 roku położenie materjalne robotników było lepsze, aniżeli po wojnie w którymbądź roku.

Jako przykład niech posłuży poniższa tabelka:

Wysokość dziennego zarobku w kopiejkach:

robotnik podwórzowy	od	75—1.00
tkacz w bawełnie średnio		1.20
prządka w bawełnie	„	80—1.10
śróbownik w bawełnie	„	1.10—1.50
tkacz angiel. na wełnie	„	1.20—1.50
tkacz kortowy	„	1.50—2.00

Aby można było na zasadzie powyższej tabelki wyrobić zdanie o realnej wartości zarobku, pozwolę sobie przytoczyć poniżej tabelkę cen na artykuły pierwszej potrzeby z roku 1914.

Ceny artykułów spożywczych za 1 kl.

chleb żytni		10 kop.
kartofle 10 kl.		16 „
mięso wieprzowe	od	18 — 25 „
„ wołowe	„	16 — 20 „
słonina		40 „
cukier		35 „
węgiel 10 kl.		13 „

Z chwilą uruchomienia przemysłu po wojnie płace zostały ustalone przez przemysłowców na bardzo niskie. Lecz ogólny pęd wolności powojennej jak i istnienie legalnych organizacyj zawodowych począł oddziaływać na poziom płac w kierunku dodatnim.

Na początku roku 1920 wybuchł strejk w przemyśle włókienniczym, zorganizowany przez organizacje zawodowe. Niestety jednakże organizacje prowadzące strejk nie uzgodniły swych żądań, to też uwidoczniła się poważna różnica w wysokości płac w fabrykach, które podpisały umowę i cennik płac Związku „Klasowego", którego cennik był wyższy.

Nic też dziwnego, że przemysłowcy chętniej podpisywali umowy ze zw. „Praca", niż „Klasowym".

W kwietniu 1920 roku wybuchł znów ogólny strejk w przemyśle włókienniczym i zostaje podpisany cennik płac uzgodniony przez obie organizacje robotnicze ze związkami przemysłowców.

Jednakże przez długi okres czasu w bardzo wielu fabrykach, szczególniej w przemyśle wełnianym, w których przeważał wpływ Związku „klasowego", zauważyć było można płace wyższe, niż to przewidywał cennik ogólny. Jednak ciągła dewaluacja pieniędza i stały wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby sprowadzały do minimum realną wartość płac robotniczych.

Klasa robotnicza pragnąc zarobki swe utrzymać na pewnym poziomie, musiała wciąż toczyć zacięte walki z kapitalistami. Często i nieraz dość przewlekłe strejki wpływały w znacznym stopniu na zubożenie klasy robotniczej. W dodatku należy wziąć pod uwagę i ten fakt, że każda rodzina miała swych członków bezrobotnych na swem utrzymaniu.

Położenie więc klasy robotniczej na skutek wzrastającej drożyzny, ciągłych wachań ilości dni pracy, oraz przymusowego utrzymywania bezrobotnych, stale się pogarszało.

Przyszedł okres stabilizacji Grabskiego, a z nim kryzys gospodarczy i straszne bezrobocie. Lata 1924 i 1925 zepchnęły klasę robotniczą na dno bezgranicznej nędzy.

Robotnik musiał utrzymywać swą rodzinę z zarobku 2—3 dniowego lub z zapomogi wynoszącej 10 — 17 zł. tygodniowo. Nic też dziwnego, że sprzęty domowe i lepsza, nieraz przedwojenna odzież robotnika, szły na sprzedaż aby za uzyskane ze sprzedaży pieniądze ratować swe rodziny od głodu i śmierci.

Przemysłowcy nie zadowolnili się jednak już tą straszną nędzą mas robotniczych. Oni postanowili skorzystać właśnie z tej nędzy aby zapewnić sobie większe zyski na przyszłość. Na całej linji rozpoczęli przeprowadzać t. zw. „naukową reorganizację pracy" polegającą na tem, że za tą samą płacę zwiększono ilość obsługiwanych przez jednego robotnika maszyn.

Robotnicy wycieńczeni długotrwałem bezrobociem względnie głodowaniem przy 2—3 dniowej pracy ulegli bez wielkiego oporu zachłanności kapitalistów. Tysiące robotników zostało wyrzuconych na bruk z powodu reorganizacji pracy, mimo, iż 1926 przyniósł znaczną poprawę w uruchomieniu przemysłu (co wskazałem cyfrowo w pierwszej części niniejszego artykułu) to jednak ilość bezrobotnych zmniejszyła się tylko w nieznacznym stopniu.

Położenie robotników w przemyśle włókienniczym uległo pewnej poprawie. Jednakże poprawa ta nie doprowadziła robotników do warunków bytowania z okresu przedwojennego, gdyż wartość realna zarobków nie osiągnęła wysokości z 1914 roku. Dla przykładu podajemy płace tych samych robotników; których podaliśmy w danych z 1914 r., a obowiązujące na zasadzie ostatniego orzeczenia arbitrażowego, oraz tabelkę cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Wysokość dziennego zarobku w zł. obowiązująca od dn. 21-III-1927 r.

robotnik podwórzowy		3.85
prządka na bawełnie	od 4.42	4.80
śróbownik na „	„ 5.50	6.20
tkacz na baweln. średnio		5.25
tkacz kortowy		7.52
tkacz na wełnie na krośnie angiel.		6.71

Ceny artykułów spożywczych za 1 kl. w m. kwietniu 1927 r.

chleb żytni		0,70
kartofle za 10 kl.		1,20
mięso wieprzowe	od 2.80	3,80
mięso wieprzowe	od 2.40	3,00
słonina		3,80
węgiel za 10 kl.		0,52

Dla uzyskania obrazowego porównania realnej wartości zarobków robotniczych przed wojną i obecnie porównać należy co robotnik podwórzowy mógł kupić za swój dzienny zarobek w 1914 r., a co może kupić w 1927 r.

W 1914 r. zarobek przeciętny 90 kop. chleba żytniego 10 kl., kartofli 50,6 kl., mięsa wieprzowego I sortu $3\frac{3}{4}$ kl., wołowego $4\frac{1}{2}$ kl., słoniny $2\frac{1}{4}$ kl., cukru 2,66 kl., węgla 70 kl.

W 1927 r. zarabia zł. 385, chleba żytniego $5\frac{1}{2}$ kl., kartofli 32,9 kl., mięsa wieprzowego I sortu 1 kl., wołowego $1\frac{1}{4}$ kl., słoniny 1 kl., cukru 2,75 kl. węgla 0,75 kl.

Jeśli do powyższego zestawienia porównawczego dodamy wzrost potrzeb kulturalno-duchowych robotników, wzmożoną pracę przy obsłudze większej ilości maszyn, co pochłania znacznie więcej energji robotnika, utrzymywanie bezrobotnych członków rodziny, to dochodzimy do przekonania, iż klasa robotnicza w przeciwstawieniu do przemysłowców znajduje się w znacznie gorszem położeniu materjalnem niż przed wojną.

A. W.

Centralny tygodnik partyjny

„POBUDKA"

bogato ilustrowany

jest do nabycia w Spółdzielni Młodzieży „Turowiec", Narutowicza 50, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 do 9 wiecz.

Cena egz. 40 groszy.

ZAOPATRZENIE dla osób skazanych przez państwa zaborcze.

Jak się dowiadujemy, Ministerjum Skarbu zgłosiło na Radę ministów wniosek w sprawie zaopatrzenia osób, skazanych przez państwa zaborcze za działalność niepodległościową.

Według tego wniosku osoby, skazane przez b. państwa zaborcze za działalność niepodległościową na bezterminowe, lub ciężkie roboty przymusowe, albo na zesłanie i na osiedlenie, mają prawo do zaopatrzenia ze skarbu Państwa, o ile posiadają obywatelstwo polskie, nie mają zapewnionych środków utrzymania i przekroczyły 55 rok życia. Osoby poniżej 55 lat mają również prawo do zaopatrzenia, o ile z powodu wad fizycznych lub umysłowych nie są zdolne do zarobkowania.

Projekt ten obejmuje skazańców politycznych od r. 1870 do 1918 włącznie. Prawo do zaopatrzenia ze skarbu Państwa mają również wdowy po skazańcach politycznych z tego samego okresu czasu, o ile nie weszły w powtórne związki małżeńskie, oraz sieroty do 18 roku zycia.

Zaopatrzenie wypłacane będzie w wysokości zaopatrzenia weteranów, ustalonego na podstawie ustawy z dn. 23-go marca 1822 r.

Ustawa powyższa po załatwieniu jej przez Radę ministrów zostanie opublikowana w drodze dekretu prezydenta Rzeczypospolitej.

Co słychać nowego?

Dzień 1 Maja oficjalnym świętem Pracy w Sosnowcu i Kutnie.

Rady Miejskie w Sosnowcu i Kutnie na specjalnych posiedzeniach uchwaliły uznać dzień święta robotniczego 1 Maja za obowiązujące święto pracy i wywiesić w tym dniu Czerwone Sztandary na wszystkich gmachach miejskich.

Rada Miasta Kutna uchwaliła, przemianować dotychczasową ulicę Królewską na „ulicę Pierwszego Maja".

Rada Miasta Sosnowca uchwaliła w uznaniu zasług nadać godność honorowych obywateli miasta tow. pos. Tomaszowi Arciszewskiemu (pseudonim partyjny Stanisław) i pisarzowi-poecie tow. Tomaszowi Gałeckiemu (pseudonim literacki Andrzej Strug). Jednocześnie rada uchwaliła przyznać tow. Strugowi nagrodę literacką m. Sosnowca na 1927 r.

Upośledzenie pracowników pocztowych.

Z pośrod rzeszy pracowników państwowych wogóle źle uposażonych, najgorzej sytuowanymi są pracownicy pocztowi, którzy nie mogąc dłużej znosić swej biedy, wystąpili z żądaniem podwyżki i przyznania jednorazowej zapomogi. Zapomoga ta nawet dawniej była obiecywana, a gdy pocztowcy zażądali zrealizowania obietnicy, które to żądanie obiecali poprzeć nawet w ostateczności strejkiem, to początkowo ich zupełnie zlekceważono, odmawiając nawet przyjęcia delegacji, a gdy ostatecznie p. Bartel raczył ich przyjąć, to mimo przyznania, że pocztowcy są najgorzej wynagradzani, jednocześnie odmówił wszelkiej pomocy doraźnej, odkładając załatwienie na później. Jednocześnie p. Bartel oświadczył, że strejku się nie obawia, a na wypadek rozpoczęcia takowego uprzedził, „że będzie łamał strejk za wszelką cenę, bez żadnych sentymentów".

P. Bartel jednocześnie powołał się na to, że enpeerowski związek pocztowców jest zadowolony z obecnych poborów.

Ponieważ oświadczenie rządu w osobie p. Bartla wywołało wśród wszystkich pracowników państwowych oburzenie i rozgoryczenie, p. Bartel uważał za stosowne oświadczyć zaraz następnego dnia, że od 1 lipca wszyscy dostaną podwyżkę poborów o 25 proc., o ile urodzaje będą się dobrze zapowiadały i o ile Rząd dostanie pożyczkę zagraniczną. Czekaj babka latka... a tymczasem jest to tylko angielski plasterek, który głodu nie zaspokoi.

Czerwony Wiedeń.

W niedzielę ubiegłą odbyły się wybory do Rady Miejskiej m. Wiednia, stolicy Austrji. Rada liczy 120 radnych i dotychczas miała większość socjalistyczną, gdyż socjaldemokraci mieli 78 mandatów, a cała zjednoczona reakcja mieszczańska na czele z chadekami tylko 42 mandaty. Wybory utrzymały dotychczasowy stan posiadania, wobec czego w dalszym ciągu rządy magistrackie sprawować będą cieszący się zaufaniem 80 proc. ludności towarzysze austrjaccy. Wiedeń pozostanie nadal czerwonym.

Dziesiąta międzynarodowa konferencja pracy.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy zawiadomił Rząd Polski, że Międzynarodowa Konferencja Pracy odbędzie się dnia 25 maja r. b. Program prac Konferencji obejmuje: Ubezpieczenie na wypadek choroby, w sprawie którego Międzynarodowe Biuro Pracy przygotowało projekt Konwencji, dotyczącej ubezpieczenia zatrudnionych w przemyśle i handlu, chałupników i służby domowej oraz projekt Konwencji o ubezpieczeniu chorobowem robotników rolnych. Następnymi punktami obrad są: zagadnienie związków zawodowych (swoboda zrzeszenia się) i kwestja minimalnych zarobków robotniczych.

Obrady nad powyższemi sprawami poprzedzi dyskusja w sprawie działalności Międzynarodowego Biura Pracy za rok ubiegły w związku z raportem Dyrektora. Delegacja Polska na konferencji, w skład której obok przedstawicieli Rządu wchodzą reprezentanci pracodawców i robotników zostanie w najbliższym czasie ustalona.

Wnuczka Franciszka Józefa socjalistką.

W Wiedniu niemałą sensację wywołał fakt, że w namiętnej walce przedwyborczej, która się toczy między stronnictwem chrześcijańsko-społecznem a socjalno-demokratycznem, wnuczka zmarłego cesarza Franciszka Józefa ks. Elżbieta Windischgraetz oświadczyła się publicznie za socjalistami. Bierze ona udział w zgromadzeniach przedwyborczych stronnictwa socjalistycznego, do którego przystąpiła jako członek.

Chciał się dorobić majątku na „cudownej wodzie".

Pewien przedsiębiorczy obywatel z Chicago, Kelley zauważywszy za pobytu w Lourdes olbrzymi popyt na statuetki Matki Boskiej z lanego szkła, wypełniane wodą z cudownego źródła — postanowił zbudować na tym gruncie wielki interes eksportowy, rozumiejąc, że wywóz tego „artykułu" do Stanów Zjednoczonych może mu przynieść olbrzymie zyski, zważywszy to, że nie wszyscy pobożni katolicy w Stanach Zjedn. mogą pozwolić sobie na udział w pielgrzymkach do tego miejsca, a wszyscy prawie wierzą w dobroczynne skutki tej wody „święconej". Otworzył więc w Lourdes agenturę handlową, a jednocześnie rozpoczął w Stanach Zjednoczonych wielką kampanję ogłoszeniową. Nie zawiodły go rachuby. Po kilku tygodniach reklamowania statuetek z „cudowną wodą" w dziennikach amerykańskich, poczęły napływać liczne zamówienia z za oceanu, dając eksporterowi grube zyski.

Trzeba jednak nieszczęścia, że niektórzy biskupi katoliccy w Stanach Zjednoczonych dopatrzyli się profanacji w tym handlu świętościami i wnieśli przeciw niemu skargę. Handel bowiem taki uprawiać wolno tylko... powołanym do tego, t. j. klerowi.

Przyczyny upadku Zakładów Żyrardowskich.

Przez Radę i Magistrat m. Żyrardowa został opracowany i wydany, celem poinformowania Sejmu, Rządu, społeczeństwa i prasy, obszerny memorjał p. t. „Przyczyny i skutki obecnego upadku Żyrardowa". Praca ta zawiera rzeczowe i cyfrowe dane o wzroście Żyrardowa i znanych Zakładów Żyrardowskich przemysłu włókienniczego, założonych przed zgórą stu laty, przez ówczesnego ministra Skarbu Królestwa Kongresowego światłego i mądrego Druckiego-Lubeckiego.

Zakłady Żyrardowskie, zniszczone w czasie wojny europejskiej zostały odbudowane za pieniądze Skarbu Polskiego w czasie przymusowego zarządu, a następnie sprzedane przez endeckiego ministra skarbu Kucharskiego francuskim geszefciarzom za psie pieniądze uległy obecnie zagładzie. Memorjał podaje przyczyny i skutki tego upadku, w rezultacie czego tysiące rodzin robotniczych zostało skazanych na głód i poniewierkę.

Na zakończenie memorjał domaga się upaństwowienia lub umiastowienia Zakładów Żyrardowskich i protestuje przeciwko dalszemu niszczeniu zakładów, rozwiniętych przez pracowitość polskiego robotnika, ogładzaniu tysięcy robotników dla wyzyskania pewnych konjunktur przemysłowych i brutalnemu lekceważeniu elementarnych praw społeczeństwa.

Z fabryk.

Firma Gutman Perlberg

ul. Magistracka 21.

W powyższej fabryce od paru lat nie było żadnego porządku, nie było żadnej organizacji robotniczej, bo ktokolwiek z robotników odważył się dopominać i dochodziść swojej należności czy to za postoje, czy też do stawki, gdy nie wyrobił z powodu złego materjału, to miał jedną odpowiedź, że może sobie poszukać innej pracy, lub też został wydalony. Widząc to, robotnicy już w ubiegłym roku zaprotestowali, porzucając pracę, ale bez skutku, bo znaleźli się ludzie, którzy w tej walce zdradzili swoich towarzyszy i poszli do pracy. W tygodniu bież. wynikł zatarg na tle niepłacenia za postoje i niewyrabianie stewek przez tkaczy, a w szczególności na krosnach kortowych. Pertraktacje i interwencje związku nie odniosły żadnego skutku, to też robotnicy z krosien kortowych porzucili pracę i postanowili wytrwać, aż pan Perlberg uwzględni ich słuszne postulaty.

Zduńska Wola.

Przed wyborami do Kasy Chorych.

Koniec rządów komisarskich.

(Korespondencja własna.)

Nasza robotnicza mieścina przeżywa obecnie gorączkowy okres przedwyborczy. Blizko rocznym dyktatorskim rządom komisarza Kasy Chorych Buczkowskiego przychodzi wreszcie kres. Zbliżają się wybory do rady Kasy no i oczywiście do zarządu. Klasa robotnicza naszego miasta bez względu na przekonania polityczne ma już dość tych błogosławionych rządów pana komisarza i z niecierpliwością oczekuje chwili kiedy rządy nad instytucją robotniczą obejmą z powrotem robotnicy. Pan komisarz Buczkowski o „wielkich" czynach którego pisał już w swoim czasie „Łodzianin" (a co należy uzupełnić jeszcze jednym (nie jedynym) faktem wysadzenia z Kasy społecznika-lekarza dentysty, a przyjęcie na to miejsce dwuch miernot dentystycznych i w dodatku wrogów Kasy Chorych,) został obecnie dyrektorem Kasy w Kaliszu, pilnuje więc swej nowej posady i na szczęście tylko raz w tygodniu zjeżdża do Zduńskiej-Woli, udając przytem w ostatnich czasach wielkiego lewicowca, bo to uważa za potrzebne dla karjery. Podczas nieobecności pana komisarza w Zd. Woli obowiązki jego pełni zastępca p. Ziemba, ten osławiony Ziemba który uważa, że „robotnikowi nawet i w grobie nie będzie zapóźno na pomoc lekarską". Pan Ziemba czując, że po ustąpieniu komisarza stanowisko jego w Zduńsko-wolskiej kasie będzie mocno zachwiane, przemyśliwa nad tem jak by się dostać do Kalisza pod opiekuńcze skrzydła swego szefa. Idąc więc za przykładem swego mocodawcy zaczyna również na gwałt udawać „lewicowca", lecz został zdemaskowany. Mamy nadzieję, że i p. Buczkowskiemu uprzykrzy się wreszcie udawanie radykała. Wyrobiona organizacja kaliska pozna się wkrótce na tem radykalizmie i powędrują sobie pan komisarz z zastępcą do swego kochanego Sandomierza aby na nowo rozpocząć karjerę. Kasy chorych jak Zd. Woli tak i w Kaliszu jeśli nie zyskają to napewno nic na tem nie stracą.

Nic też dziwnego, że po kilkumiesięcznych rządach tych panów robotnicy z niecierpliwością oczekują wyborów. Blok ugrupowań socjalistycznych niestety nie doszedł do skutku, a lista P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych oznaczona Nr. 14 (z winy komisarza lista nasza nie otrzymała tradycyjnej dwójki) idzie sama do boju pewna zwycięztwa. Mizerny zlepek niezależnych, komunistycznych i komunizujących rozbitków tworzy łączną listę ale bez najmniejszych szans powodzenia. To samo powiedzieć można o N.P.R. i Ch. D. które na terenie Zd. Woli nic już nie mają do powiedzenia. W obozie przemysłowców też wre jak w ulu. Dawniej bez głosowania, bez najmniejszych wysiłków otrzymywali prawicowi przemysłowcy (bez względu na narodowość i wyznanie) należącą im się ilość mandatów. Obecnie weszła im w paradę nowoutworzona „postępowa lista pracodawców", z którą panowie przemysłowcy chcąc czy nie chcąc muszą się liczyć. Postójcie i Wy panowie w ogonku przy urnach wyborczych. Przyszły zarząd ma obszerne pole do działania. Pierwszym krokiem powinno być uwolnienie kasy od wszelkich pozostałości komisarskich. Przyszły zarząd „zaopiekować" się powinien również i panami lekarzami. Na naczelnych stanowiskach społecznych w Kasach chorych, szpitalach miejskich i t. d., tam gdzie lekarz nieustannie styka się z chorym proletarjuszem, stać musi lekarz-społecznik, to też frakcja nasza w przyszłym zarządzie kasy w porozumieniu z frakcją naszą w radzie miejskiej postara się o zaangażowanie takiego lekarza społecznika i powierzenie mu naczelnych stanowisk w kasie i szpitalu miejskim. Kasa chorych jest dla chorych robotników a nie dla komisarzy lekarzy i niezliczonej ilości dygnitarzy. Pod tym hasłem stajemy do wyborów.

Towarzysze i towarzyszki. Zmobilizujcie wszystkie swe wysiłki. Czas już najwyższy. Do urn! Do wyborów! Do zwycięstwa!

Ubezpieczony.

Z ŻYCIA PARTJI.

Wzywamy wszystkich towarzyszów i przyjaciół Partji do składania składek **na fundusz ku uczczeniu pamięci Feliksa Perla.**

Fundusz użyty będzie na: 1) wydanie pism Feliksa Perla, 2) budowę pomnika Feliksa Perla.

Składki przyjmuje Administracja „Robotnika". Funduszem zarządza Komitet pod przewodnictwem tow. Ignacego Daszyńskiego.

Portret Feliksa Perla.

Staraniem C. K. W. ukażą się w ciągu maja portrety nieodżałowanej pamięci tow. Feliksa Perla, oraz pocztówki z jego podobizną.

Całkowity dochód z tych wydawnictw będzie przeznaczony na Fundusz uczczenia pamięci F. Perla. Uprasza się organizacje, towarzyszów oraz przyjaciół Zmarłego o wczesne nadsyłanie zamówień, a to celem ustalenia nakładu.

Bliższe szczegóły, a zwłaszcza cena wydawnictw, będą podane w najbliższych dniach.

Sekret. Gen. C.K.W. P.P.S.

Dzielnica Bałuty.

W dniu 14 maja 1927 r. w lokalu dzielnicy Bałuckiej P.P.S. przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 39 w pierwszym terminie o godz. 18, w drugim, ważnym bez względu na ilość obecnych o godz. 19, odbędzie się ogólne zebranie członków Sekcji Muzycznej przy dzielnicy Bałuckiej, na którym odbędą się wybory nowego zarządu. Prawo wejścia i głosu mają tylko członkowie zarejestrowani na 1927 r.

Legitymacje nowe wydaje tow. Urbaniak Fr. w dniu 7, 8, 10, 12 i 14 maja. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

Dzielnica Zielona.

W niedzielę, dnia 15 maja r. b. o g. 10-ej rano w lokalu dzielnicowym przy ul. Targowej 31 odbędzie się zebranie członków i sympatyków.

UWAGA. O liczne przybycie prosi Komitet.

Z życia T. U. R.

Wycieczka zagraniczna T. U. R.-a

Zarząd Główny T. U. R. urządza pomiędzy 15 czerwca a 1 lipca b. r. wycieczkę do Finlandji, Łotwy i Estonji. Wycieczka trwać będzie od 10—12 dni, zwiedzi Rygę, Tallin (Rewel), Helsingfors, pozna wieś Estonji i Finlandji. Koszty ogólne wyniosą 200 zł. od osoby: 50 zł. wpłacać należy do dnia 20 maja najpóźniej, resztę przed 5 czerwca. Przy zgłoszeniach pierwszeństwo mają członkowie T.U. R. i bratnich organizacyj.

Kierownictwo wycieczki spoczywa w doświadczonych rękach tow. posła K. Czapińskiego.

Informacyj szczegółowych udziela Sekretarjat Generalny T. U. R. w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 (dom Z. Z. K.)

Odczyt w T. U. R.

W sobotę, dnia 7 b. m. o gdz. 6 po poł. w sali T. U. R. przy ul. Narutowicza Nr. 50 dr. Witoński wygłosi odczyt p. t. „Jak zwalczać skutecznie gruźlicę".

Wejście bezpłatne.

Z życia młodzieży T.U.R-a.

Wycieczka do Miejskiej Galerji Sztuki.

W niedzielę, dnia 8-go maja Komitet Wykonawczy Org. Młodzieży T.U.R. urządza wycieczkę do Miejskiej Galerji Sztuki.

Zbiórka o godz. 4.30 p. p. w parku Sienkiewicza (pod Galerją).

Wejście dla członków i gości gr. 30.

Na pierwszy Polski Zlot Młodzieży Robotniczej.

Dnia 5 i 6 czerwca r. b. — Zielone Świątki — odbędzie się w Warszawie I-szy Ogólnokrajowy Zlot Młodzieży Robotniczej, urządzany przez organizację T. U. R. i Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Zlot ten, połączony z Dniem Sportu Robotniczego, będzie potężną manifestacją młodzieży robotniczej i będzie dowodem, jak wzrasta uświadomienie klasowe wśród młodego pokolenia robotniczego.

Na wielkiem boisku Skry w Warszawie ustawione zostaną namioty, w których pomieszczeni zostaną wszyscy uczestnicy Zlotu. Życie w obozie i program Zlotu ułożone są tak, ażeby dać możność uczestnikom odniesienia jaknajwiększych korzyści z dwudniowego pobytu wśród przedstawicieli miejscowych grup młodzieży ze wszystkich stron Polski oraz aby umożliwić im wzięcie udziału w zbiorowych manifestacjach.

Program Zlotu jest następujący:

Po uroczystem otwarciu Zlotu w niedzielę, dnia 5 czerwca, przedpołudnie poświęcone jest zawodom sportowym i wycieczkom po mieście; po południu odbędą się zawody pływackie na Wiśle, następnie zaś o godz. 5 p. p. wielka akademja na rynku staromiejskim; po kolacji odbędą się zabawy obozowe oraz zwiedzanie obozu przez gości, wreszcie późnym wieczorem o godz. 10 projektowany jest pochód wszystkich uczestników z pochodniami na plac Teatralny i powrót do obozu. Drugiego dnia w poniedziałek przewidziane jest przedstawienie w starym teatrze w Łazienkach, po południu o godz. 4 odbędą się popisy poszczególnych grup (chóry, tańce ludowe, drużyny gimnastyczne i t. p.), o godz. 6 mecz piłki nożnej o mistrzostwo robotniczej Polski, zawody lekkoatletyczne, wreszcie zamknięcie Zlotu.

W czasie Zlotu zorganizowana będzie również robotnicza sztafeta kolarska Kraków-Warszawa, do której zgłosiły się już trzy kluby sportowe.

Udział w Zlocie zapowiedziały również delegacje zagraniczne, przedewszystkiem zaś polska „Siła" z Czechosłowacji, młodzież socjalistyczna z południowo-wschodnich Prus, Łotysze i t. p.

Koszt udziału w Zlocie od jednej osoby (utrzymanie, mieszkanie, teatr, znaczek) wynosi 7 złotych. Ulgi kolejowe w wysokości 33 proc. w każdą stronę są zapewnione.

Każdy uczestnik winien zabrać ze sobą: koc, zmianę bielizny, przybory do mycia (mydło, ręcznik, szczoteczkę do zębów), przybory do jedzenia (miseczkę lub menaszkę, kubek, łyżeczkę, nóż, widelec). Turowcy winni się starać, by na Zlot przybyć w mundurach TUR-owych, a przedewszystkiem w niebieskich koszulach.

Zgłoszenia nadsyłać należy do biura Zlotu Młodzieży Robotniczej, Warszawa, Warecka 7, do dnia 10 maja.

Wszystkie organizacje robotnicze, komitety partyjne, organizacje zawodowe, oddziały T. U. R. winny dołożyć starań, by udział młodzieży robotniczej w Zlocie był jaknajliczniejszy i to nietylko w charakterze zawodników do konkurencji i popisów, ale także jako zwykłych uczestników.

Pierwszy Zlot Młodzieży Robotniczej w Polsce musi wypaść imponująco i stać się potężną manifestacją na rzecz socjalizmu.

Walka

o zniesienie pracy nocnej w piekarniach.

Dnia 8 maja b. r. odbędą się w całym kraju zwołane przez Zarząd Główny Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce wiece Protestacyjne i pochody demonstracyjne przeciwko uchwale reakcyjno-chłopskiej większości Sejmowej Komisji Ochrony Pracy, która odrzuciła projekt ratyfikacji (zatwierdzenia) Konwencji Genewskiej o zniesieniu pracy nocnej w piekarniach.

Wobec tego, iż zniesienie pracy nocnej w piekarniach, jako jedno z ogniw ogólnej walki proletarjatu o swoje wyzwolenie ma pierwszorzędne znaczenie dla naszego ruchu zawodowego. Komisja Centralna poleca Zarządom Głównym zcentralizowanych związków, Komisjom i Radom Okręgowym, oraz Zarządom miejscowych oddziałów związków klasowych jaknajściślejsze współdziałanie ze związkiem rob. spożywczych, ażeby dzień 8 maja wypadł jaknajwspanialej.

Do udziału w wiecach i pochodach należy powołać wszystkich klasowo zorganizowanych robotników ze sztandarami związkowemi. Miejscowym Oddziałom Związku Rob. Spożywczych należy dopomóc w organizacji wieców i pochodów. Rady zawodowe wystawić winny mówców, którzy stwierdzą solidarność klasy robotniczej z postulatami robotników piekarskich.

KRONIKA.

Tow. Inż. Holcgreber ustąpił z Kasy Chorych.

W pierwszych dniach marca r. b. kierownik Wytwórni leków i Laboratorjum Kasy Chorych tow. inż. Holcgreber złożył na ręce Przewodniczącego Zarządu Kasy — swą rezygnację z zajmowanego w Kasie stanowiska, wskazując jako motywy — nieprzyjazne warunki pracy.

Zarząd Kasy Chorych, na posiedzeniu, odbytym w dniu 26 kwietnia r. b., zastanawiając się nad zgłoszoną rezygnacją, postanowił: — w uznaniu pożytecznej i owocnej pracy tow. Holcgrebera na terenie Kasy, zwrócić się doń z prośbą o cofnięcie rezygnacji, proponując zarazem poddanie rewizji sprawy poborów dla umożliwienia dalszej pracy tow. Holcgreberowi na zajmowanym w Kasie stanowisku.

Tow. inż. Holcgreber rezygnacji swej nie cofnął i z dniem 1 Maja opuścił zajmowane stanowisko.

Wystawa lotnicza w Warszawie.

W dniu 2 maja r. b. nastąpiło otwarcie Wystawy Lotniczej w Warszawie, zorganizowanej przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Protektorat nad Wystawą objął pan prezydent Rzeczypospolitej.

Bogate i liczne eksponaty przemysłu lotniczego, jak również wynalazki i konstrukcje naszych młodych lotników wzbudzają duże zainteresowanie się Wystawą.

Wystawa trwać będzie do dnia 30 maja r. b.

Policjanci zrywają nasze plakaty.

Musimy napiętnować postępowanie niektórych, na szczęście nielicznych policjantów, którzy powodowani zbytnią służbistością, lub co gorsza faszystowskiemi pobudkami pozwalają sobie na zrywanie wydawnictw partyjnych.

Mamy do zanotowania narazie dwa fakty. W sobotę 30/4 o 7 godz. wiecz. przodownik policji VIII Kom. przy pomocy dozorcy zerwał z domu Nr. 28 przy ul. Juljusza odezwę majową, wydaną przez Zarząd Główny TUR-a.

Drugi wypadek zerwania plakatu majowego, wydanego przez CKWPPS miał miejsce na Mani. Zerwania plakatu dokonał osobiście posterunkowy VI Kom.

Na skutek interwencji w Komisarjacie policjant zmuszony został do naklejenia plakatu na tym samym miejscu.

Drobna rzecz — a wstyd.

W czasie pochodu 1 Maja z Górnej dzielnicy na Wodny Rynek ulicą Piotrkowską (pomiędzy Karola a Główną) przejeżdżał ulicą w samochodzie niższy oficer policyjny. Ponieważ było błoto, a szybko mknący samochód, obryzgiwał błotem uczestników pochodu, zwrócono uwagę temu panu, by jechał wolniej. W odpowiedzi jednak p. komisarz polecił szoferowi, by jechał jeszcze szybciej.

POTRZEBNI CHŁOPCY
do roznoszenia „Łodzianina"
Zgłaszać się w piątek od 3 do po poł.

TEATR POPULARNY.

„Stare Miasto"

Teatr Popularny (Ogrodowa 18): w sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem i dni następnych „Królowa Jadwiga", piękny dramat historyczny w 7 aktach.

Teatr Popularny w sali Geyera (Piotrkowska 295): w sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem „Stare miasto" sztuka w 4 aktach Fr. Dominika. Reżyseruje R. Urbański. W rolach głównych pp. Bronowska, Zielińska, Pilarski, Puchalski, Górecki i in.

Dyplomowana akuszerka Zalcwasserowa przyjmuje zamówienia Pań.
Traugutta 5. Prawe wejście.

PENSJONAT
Dnia 1-go maja r. b. otwarty zostanie
PENSJONAT W PODDĘBINIE POD TUSZYNEM
Dojazd tramwajem i kolejką. Pierwszy pensjonat od przystanku. Miejscowość sucha i lesista. Pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna. Ceny bardzo przystępne. Pobyt mile urozmaicony. Wiadomość: Łódź, ul. Andrzeja 33, lewa oficyna 3-ie piętro u tow. W. Motylewskiej, a od 1-go maja na miejscu w Poddębinie u gos. Pasińskiego.
Na miesiąc maj ceny zniżone.
PENSJONAT

Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie

w ŁODZI, Pomorska 105

Podania do kl. podwstępnej **B**, wstępnej **C** i wyższych

przyjmuje kancelarja codziennie od g. 10 do 1 p.p.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

Zgodnie z okólnikiem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 22 marca r. b. Nr. 325 (L. dz. 1847/27) w przedmiocie jednolitego stosowania przez Zarządy Kas Chorych przepisów art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) **przy nakładaniu kar na pracodawców, którzy nie zgłaszają** osób podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu na. wypadek choroby w terminie, przewidzianym art. 15 część I. t. j. w ciągu najdalej 3-ch dni od dnia przyjęcia do pracy,

Kasa Chorych m. Łodzi.

zawiadamia niniejszem, iż na podstawie uchwały jej Zarządu z dnia 12-go kwietnia r. b., przy stosowaniu sankcyj karnych dla PP. Pracodawców, winnych przekroczenia wspomnianego terminu zgłaszania, od dnia 1 maja r. b. ustala i wprowadza w życie poniższe normy kar:

1. **Jednokrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy sami zgłaszają (dobrowolnie) swych pracowników z opóźnieniem, t. zn. po terminie prekluzyjnym, przewidzianym w art. 15 ustawy, o ile nie zachodzi przytem wypadek fikcyjnego wykazania dat przystąpienia do pracy osób podlegających ubezpieczeniu. Pracodawców, którzy sami zgłaszają (dobrowolnie) pracowników z opóźnieniem należycie uzasadnionem, zwalnia się od winy i kary na skutek podania, popartego odnośnymi dowodami.
2. **Dwukrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, których zaniedbanie zgłoszenia pracowników w swoim czasie zostało stwierdzone na podstawie protokułu Kasy Chorych.
3. **Trzykrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy przez stwierdzoną złą wolę nie zgłosili sami pracowników, o zatrudnieniu zaś, powodującem obowiązek ubezpieczenia, Kasa Chorych dowiedziała się na skutek skargi, złożonej przez poszkodowanego.
4. **Czterokrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy zgłoszenie zaopatrzyli fikcyjną datą przystąpienia do pracy podlegającego ubezpieczeniu, a to w celu uniknięcia obowiązku uiszczenia zaległych składek.
5. **Pięciokrotną kwotę zeległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców w wypadku poprzedniej karalności 2, 3 lub 4-o krotną karą.

Kasa Chorych m. Łodzi.

(—) **Dr. E. Samborski**, p. o. Dyrektor. — (—) **F. Kałużyński**, Przewodniczący Zarządu.

Łódź, dn. 21 kwietnia 1927 r.

Kasa Chorych m. Łodzi.

zawiadamia niniejszem, iż wobec brzmienia art. 52 cz. II. Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) oraz zgodnie z wyjaśnieniem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 21 marca r. b. Nr. 2879/27, PP. Pracodawcy do podań, kierowanych do Kasy Chorych m. Łodzi **o prolongowanie zaległych składek ubezpieczeniowych w ratach, obowiązani są na podstawie powziętej przez Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi uchwały dołączać każdorazowo na pokrycie kosztów porta znaczki pocztowe w cenie po 20 groszy lub gdy pracodawca prosi o odpowiedź listem poleconym — w cenie po 50 gr.**

Podania o prolongaty, do których nie zostanie dołączony w odpowiedniej cenie znaczek pocztowy, Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi pozostawiać będzie bez odpowiedzi.

Zarządzenie powyższe wprowadza się w życie jako obowiązujące od dnia 10 maja 1927 r.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) **Dr. E. Samborski**, p. o. Dyrektor. — (—) **Fr. Kałużyński**, Przewodniczący Zarządu

Łódź, dn. 27 kwietnia 1927 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę lekarza-referenta lecznictwa

w jednej z większych przychodni Kasy Chorych.

Ubiegający się o powyższe stanowisko winni — obok podania, zawierającego krótki życiorys, wykazać się posiadaniem przynajmniej 10-letniej praktyki lekarskiej, znajomości wszystkich działów medycyny i praktyki administracyjno-lekarskiej. Ponadto należy załączyć następujące dokumenty: 1) Metrykę urodzenia. 2) Dowody, stwierdzające obywatelstwo polskie. 3) Dyplom doktora wszech nauk lekarskich z prawem praktyki w Państwie Polskiem.

Wynagrodzenie referenta lecznictwa za osiem godzin dziennej pracy odpowiadać będzie honorarjum, ustalonym w cenniku płac lekarskich Kasy Chorych. Bliższych informacyj udzieli Naczelny Lekarz Kasy Chorych.

Podania uprasza się kierować do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, Wólczańska Nr. 225 w terminie do dania 20 maja 1927 roku.

KASA CHORYCH M. ŁODZI

(—) **Dr. SAMBORSKI**, Dyrektor. — (—) **A. KAZIMIERCZAK**, w. z. Przewodniczący Zarządu.

Pracownia wykwintnego obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego

Stanisława Wolaka

Andrzeja 11, wejście z ul. Wólczańskiej 58.

Zawiadamia się Sz. klijentelę, że wytwórnia obuwia p.f. „Łodzianin" przeszła na moją własność i wykonywa jak dawniej z całą sumiennością wszelkie obstalunki i reperacje. Ceny konkurencyjne.

Dla tow. tow. ustępstwa i warunki dogodne.

Za gotówkę i na raty.

Pracownia wykwintnego obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego

Bolesława Antonowicza

b. pracownik pierwszorzędn. firm w Warszawie i w Łodzi

Obecnie otworzył własną pracownię w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 24

Dla tow. tow. ustępstwo.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

Na podstawie wyjaśnienia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 22 marca r. b. Nr. 1206/27 w przedmiocie stosowania zgodnie z brzmieniem art. 9 i 10 Ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127/23, poz. 1044) odsetek zwłoki od zaległych należności Kas Chorych z tytułu składek członkowskich,

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

podaje niniejszem do wiadomości PP. Pracodawców, **iż od dnia 1-go maja 1927 r. pobierać będzie od wszystkich zaległości składkowych. które zostały wymierzone względnie winny być wymierzone do końca m-ca marca r. b. odsetki zwłoki w wysokości 2% w stosunku miesięcznym, o ile uregulowanie zaległości nie nastąpi do końca m-ca kwietnia r. b.**

W przyszłości nieuregulowanie składek przez PP. Pracodawców w każdym bieżącym miesiącu za miesiąc ubiegły, pociągać będzie stosowanie 2 pr. zwłoki, poczynając od dnia 1-go następnego m-ca, t. j. składki przypadające Kasie np. za m-c kwiecień, nieuregulowane do końca maja podlegać będą oprocentowaniu od 1-go czerwca i t. d.

Oznaczona wyżej stopa procentowa rozciąga się również:

a) **na zaległości za składki, przypadające od służby domowej za rok 1925**, podane w doręczonych w swoim czasie listach i wezwaniach płatniczych oraz na zaległe składki od 1-go stycznia 1926 r. nieopłacone znaczkami, ustanowionemi dla służby domowej; obowiązująca dotąd tabelka oprocentowania składek ubezpieczeniowych dla służby domowej i dozorców w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym, od dnia 1-go maja r. b. zostaje unieważniona; od tegoż dnia nowoopracowaną tabelkę można będzie otrzymywać w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225 oraz w jej Lecznicach;

b) **na wszystkie dotychczas udzielone przez Kasę prolongaty** zaległych składek, których terminy płatności przypadają po dniu 1 maja r. b. oraz ewentualne następne prolongaty, jakie na skutek złożonych podań mogą być udzielane.

Zwraca się jednocześnie uwagę PP. Pracodawcom, że w wypadku **niewpłacenia zaległości we właściwym terminie. przy ustalaniu procentów zwłoki każdy rozpoczęty miesiąc liczony będzie za cały.**

KASA CHORYCH m. ŁODZI

Łódź, dn. 15 kwietnia 1927 r.

(—) **Dr. E. Samborski**, p. o. Dyrektor. — (—) **F. Kałużyński**, Przewodniczący Zarządu.

KASA CHORYCH M. ŁODZI.

Zarząd Kasy Chorych ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Łodzi.

Od kandydatów, ubiegających się o to stanowisko, wymagane są następujące warunki:

1) obywatelstwo polskie,
2) prawo praktyki lekarskiej w Polsce,
3) wszechstronne wykształcenie lekarskie tak teoretyczne, jak i praktyczne oraz własne doświadczenie administracyjne, ze szczególnem uwzględnieniem pracy w Kasach Chorych.
4) własnoręcznie napisane „curriculum vitae".
5) Odpisy świadectw z dotychczasowej pracy zawodowej.

Zaznacza się, że pierwszeństwo będzie przysługiwało kandydatom w sile wieku.

Wysokość wynagrodzenia zostanie ustalona drogą specjalnej umowy, nie będzie wszakże niższa od 1,250 zł. miesięcznie.

Warunki: 6 godzin pracy dziennie, jak również udział w posiedzeniach Zarządu i Komisyj bez specjalnego wynagrodzenia.

Oferty należy składać do dnia 20 maja 1927 r. do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 225.

Szczegółowych informacyj udzieli Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi.

(—) **Dr. SAMBORSKI**, Dyrektor. — (—) **A. KAZIMIERCZAK**, w. z. Przewodniczący Zarządu.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY Wodny Rynek Nr. 44.

Do poniedziałku włącznie!

Dla dorosłych! Dla młodzieży!

„Złodziej z Bagdadu"

Dramat Wschodni. — **Ostatni tydzień.**

TEATR ŚWIETLNY

NOWOŚCI

DZIŚ! **Codzienna tragedja kobiet, które nie chcą mieć dzieci, w 10 aktach** DZIŚ!

Ofiara przemocy

(KRZYŻOWA DROGA KOBIETY)

3-ch tytanów ekranu: Konrad Veidt, Harry Liedtke, Werner Krauss

prześcigają się w najkrańcowsz. przejawach żądzy miłości i poświęcenie dla jednej kobiety, którą jest **Maly Delschaft.**

CZĘŚĆ KONCERTOWA: Koncert rosyjskiej orkiestry Bałabajek i Jazz-Bandu, Śpiew — Chór i Solowe.

Dla Prenumer. „Łodzianina". Kwit opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc uprawnia do nabycia 2-ch biletów ulgowych **Na I-szy seans wszystkie miejsca 50 groszy. — I miejsce nie wyłączając niedziel i świąt 75 gr.**

Ceny ogłoszeń: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra. **Miejscowe:** Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. **Zwyczajne:** Za 1 milimetr jednołamowe 12 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 30 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. — Druk J. K. Baranowskiego w Łodzi, Piotrkowska 109. — Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.